



Marek Łuczak

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Informatyki i Komunikacji
Katedra Dziennikarstwa Ekonomicznego i Nowych Mediów
marek.luczak@ue.katowice.pl

ROLA NOWYCH TECHNOLOGII W EWOLUCJI GLOBALIZACJI

Streszczenie: Rozwój mediów powodował określone skutki w rozwoju cywilizacji. Na pewnym etapie tego rozwoju pojawiło się zjawisko globalizacji, które także w dużej mierze stymulowane jest przez nowe technologie. Główną cechą wpływu, jaki niosą ze sobą nowe media w odniesieniu do globalizacji, jest jej przyśpieszenie. Im bardziej rozwinięte technologie, tym większe tempo przemian.

Słowa kluczowe: media, globalizacja, nowe technologie.

JEL Classification: O33.

Wprowadzenie

Media elektroniczne zadomowiły się w prawie wszystkich społeczeństwach pod niemal każdą szerokością geograficzną. O zjawisku tym można już mówić nie tylko w odniesieniu do społeczeństw, ale nawet do społeczności, o czym zdecydował rozwój mediów lokalnych i społecznościowych. Nowe technologie niewątpliwie też przyczyniły się do stworzenia nowych jakości na styku życie społeczne – świat mediów. O ile bowiem stosunkowo niedawno dostęp do Internetu był ograniczony względami technicznymi czy ekonomicznymi, o tyle dzisiaj z coraz większym powodzeniem rolę komunikatorów pełnią aparaty telefoniczne, będące w powszechnym użyciu. Jak podkreślają badacze ciągle i dynamiczne zmiany technologiczne (możliwe dzięki digitalizacji, a przejawiające się w postaci konwergencji) doprowadziły do powstania drugiej fali nowych mediów, które mają potencjał radykalnego przekształcania relacji między mediami a „odbiorcami” lub „konsumentami” [Gorman i McLean, 2010, s. 264]. Człowiek staje się bowiem dzisiaj nie tylko odbiorcą mediów, ale też uczestnikiem coraz większej ilości mechanizmów z nimi związanych. W stosunkowo niedawnej

przeszłości media służyły do czerpania wiedzy o świecie. Współcześnie zaś te same media służą do gromadzenia i publikowania wiedzy o sobie. Coraz popularniejsze staje się zamieszczanie w sieci zdjęć i informacji na własny temat, czego konsekwencją jest przeniesienie się do rzeczywistości wirtualnej coraz większego fragmentu rzeczywistości realnej. Niektórzy w tym kontekście mówią nawet o tworzeniu się w sieci rzeczywistości alternatywnej (*second life*). Badacze wspominają wręcz o utożsamieniu obrazu medialnego z rzeczywistością [Reeves i Nass, 2000, s. 13]. Niewątpliwie więc ekspansja nowych mediów prowokuje dziś wiele pytań odnoszących się do etycznych uwarunkowań zaistniałej sytuacji społecznej, wykreowanej w znacznej mierze przez nowe media [Goban-Klas, 2011, s. 47].

Powyższa charakterystyka współczesności ukazuje kolejny etap procesu globalizacji, który rozpoczął się wiele lat wcześniej. W kontekście tym warto przytoczyć teorię „globalnej wioski” wprowadzoną do nauk o komunikacji w 1962 r. przez H.M. McLuhana w jego książce *The Gutenberg Galaxy* (Galaktyka Gutenberga). Autor za pomocą tego pojęcia opisał trend, w którym masowe media elektroniczne obalają bariery czasowe i przestrzenne, umożliwiając ludziom komunikację na masową skalę. W tym sensie glob stał się wioską za sprawą elektronicznych mediów. Wprawdzie świat znał już Internet w latach 60. ubiegłego wieku, ale nie był to jeszcze wynalazek upowszechniony. Mimo więc braku sieci internetowej badacze posługiwali się pojęciem „globalizacji” na określenie wyraźnego kurczenia się czasu i przestrzeni.

Warto w tym kontekście przytoczyć opinię Z. Baumana, który wskazuje na wieloaspektowość zjawiska globalizacji. Jak twierdzi socjolog, w określeniu „kurczący się czas i przestrzeń” mieszczą się zachodzące obecnie w świecie wielowymiarowe przekształcenia, które podlegają wszystkim aspektom ludzkiej kondycji. Kiedy jednak przyjrzeć się od środka społecznym przyczynom i skutkom tego zjawiska, staje się oczywiste, że skutki procesów globalizacyjnych nie wykazują powszechnie zakładanej jednorodności [Bauman, 2000, s. 5]. Badaczowi z pewnością chodzi o rozróżnienie dziedzin, w których obserwujemy globalizację, od polityki, przez ekonomię, po kulturę.

Jeśli jednak o globalizacji możemy mówić w czasach poprzedzających epokę Internetu, współcześnie powinniśmy mówić o megaglobalizacji. Niewątpliwie bowiem doszło do wyraźnego przyspieszenia w komunikacji, odkąd mamy do czynienia z upowszechnieniem się Internetu. Można zatem zaryzykować twierdzenie, że zjawisko globalizacji ewoluuje. Wyraźną zaś cezurą czasową oddzielającą globalizację od megaglobalizacji stał się moment upowszechnienia Internetu pod względem zasięgu oraz pod względem ekonomicznej dostępności.

Do niedawna bowiem mieliśmy do czynienia z dwiema okolicznościami, które skutecznie ograniczały dostęp do Internetu. Pierwszą była jego wysoka cena, co w dużej mierze wiązało się z koniecznością korzystania z łączy telefonicznych. Drugą okolicznością były ograniczenia technologiczne, nie wszędzie bowiem docierało niezbędne okablowanie. Dzisiaj jedna i druga okoliczność należy raczej do przeszłości, choć są niewątpliwie kraje, w których Internet należy do luksusowych dóbr. Za taki kraj w dalszym ciągu można uważać Kubę. Warto nadmienić, że władze tego państwa prawdopodobnie w sposób sztuczny opóźniają rozwój Internetu z powodów ideologicznych. Jest to forma bardzo specyficznej cenzury. Inaczej to wygląda na przykład w Chinach, gdzie rozwój technologiczny i sytuacja ekonomiczna pozwalają na upowszechnienie Internetu, natomiast cenzurę stosuje się za pomocą blokowania niektórych haseł w powszechnych przeglądarkach.

W niniejszym artykule postawiono sobie za cel ukazanie ewolucji zjawiska globalizacji z uwzględnieniem roli mediów. Inaczej bowiem zjawisko to wyglądało w epoce mediów tradycyjnych, inaczej w sytuacji, kiedy pojawiły się media elektroniczne. Diametralnie też zmieniła się sytuacja w momencie, kiedy upowszechnił się Internet. Od tej chwili nastąpiło przyśpieszenie zjawiska globalizacji na niespotykaną dotychczas skalę. Należy więc postawić tezę, że pod względem jakości globalizacji niewiele się zmienia. Zjawisko to jednak ulega coraz bardziej imponującemu przyśpieszeniu. Znaczy to, że emisja informacji spotyka się z niemal natychmiastową jej recepcją, a wymiana ta dotyczy coraz większej liczby ludzi na coraz większym obszarze.

Badacze w interesującym nas aspekcie mówią nawet o powstawaniu gigantów medialnych, co uwidacznia sprzężenie zwrotne: media przyczyniają się do rozwoju globalizacji, a zjawisko to prowadzi do rozwoju mediów [Kunczik i Zipfel, 2000, s. 204].

1. Globalizacja epoki mediów

W 2009 r. ukazała się książka A. Briggsa i P. Burke'a pt. *Spoleczna historia mediów*. Dzieło to jest jedną z najbardziej znanych na świecie książek o historii mediów. Autorzy, brytyjscy historycy społeczni, śledzą, jak zmieniały się środki masowego przekazu i jak te przeobrażenia wpływały na sposób postrzegania otaczającego nas świata. Opisując kolejno następujące po sobie technologie w kontekście politycznym, kulturowym i gospodarczym, zachęcają do rozważnej analizy epoki nowych mediów, z której wiele można skorzystać, patrząc nie tylko w przy-

szłość, ale również w przeszłość. Lektura tego dzieła pokazuje, czym w historii społeczeństw był wynalazek druku, a nawet pomysł wybudowania posterunków, dzięki którym kurierzy pocztowi mogli zmieniać konie i usprawniać w ten sposób komunikację.

Z kart przytoczonej książki jasno wynika, że jedną z bardziej ważkich konsekwencji upowszechnienia mediów masowych stało się postępujące zjawisko globalizacji. Dokonuje się ono na wielu płaszczyznach, począwszy od ekonomicznej, przez polityczną, po kulturową. W literaturze można znaleźć wiele teorii próbujących wyjaśnić globalizację, choć zadanie takie wydaje się zbyt ambitne, a nawet skazane na porażkę. We współczesnych czasach mamy bowiem do czynienia z wieloaspektowością interesującego nas zagadnienia. Wieloaspektowość ta pozwala na sformułowanie następującej metafory: globalizacja jest swiostą kulą śniegową, która toczy się z coraz większą prędkością i „obraca” w kolejne elementy, przyczyniając się do zwiększenia swej objętości. Nie trzeba w tym miejscu dodawać oczywistej konstatacji, że zjawiska tego nie sposób dzisiaj zatrzymać, a nawet coraz trudniej nim w jakikolwiek sposób pokierować.

Powszechnie więc uważa się globalizację za nieunikniony los świata, a także za nieodwracalny proces, który dotyczy każdego z nas w takim samym stopniu i w ten sam sposób. Jesteśmy „globalizowani”, a bycie „globalizowanym” znaczy niemal to samo dla wszystkich, których ten proces dotyka [Bauman, 2005, s. 5].

Przy próbie zrozumienia globalizacji narzucającym się elementem są oczywiście media. Jak podkreślają badacze, żyjemy w świecie mediów i nowoczesnych technologii, które w dużym stopniu modyfikują nasze istnienie i odciskają piętno na każdym jego aspekcie, na każdej sferze naszego codziennego życia [Bogunia-Borowska, 2012, s. 15].

Osiągnięcia techniczne i powstanie nowych mediów doprowadziły bowiem do istotnych zmian w sferze globalnej łączności. Rozbudowa sieci kabli opartych na światłowodach, łączy satelitarnych i infrastruktury internetowej oraz deregulacja systemów komunikowania sprawiły, że granice państw narodowych kontrolujących działanie instytucji medialnych w tradycyjnym systemie straciły znaczenie [Gorman i McLean, 2010, s. 305].

Przez całą epokę nowoczesną jedynie państwo szczyliło się tym, że zajmowało miejsce w przestrzeni. (Państwo terytorialne, rzec by się chciało, lecz pojęcia państwa i „suwerenności terytorialne” stały się w epoce nowoczesnej synonimami, zarówno w praktyce, jak i w teorii, w związku z czym sformułowanie „państwo terytorialne” jest pleonazmem). Termin „państwo” oznacza podmiot roszczący sobie słuszne prawo do tego, by ustalać, a także narzucać zasady i normy nadające spójność biegowi spraw na określonym terytorium oraz szczyjący się posiadaniem wystarczających środków na ten cel [Bauman, 2000, s. 73].

Niewzruszona dotąd pozycja państwa zachwiała się. Osiągnięcia techniczne XX w. ułatwiły bowiem globalne komunikowanie i rozprzestrzenianie środków przekazu na całym świecie. Satelity telekomunikacyjne zwiększyły geograficzny zasięg przekazu, otworzyły drogę do jego skuteczniejszej dystrybucji, umożliwiając niemal natychmiastową łączność bez użycia mikrofalowych radiolinii i kabli współosiowych i w rezultacie stały się istotnym sposobem dystrybucji zarówno dla tradycyjnych mediów sieciowych, jak i systemów telewizji kablowej w skali krajowej i międzynarodowej [Gorman i McLean, 2010, s. 306]. Jedną z cech charakterystycznych opisanego powyżej procesu jest nie tylko unicestwienie ograniczeń geograficznych, ale też w coraz większym stopniu fizycznych. Dotychczas bowiem wysłanie sygnału wiązało się z koniecznością upłynięcia określonego czasu, zanim mieliśmy do czynienia z jego recepcją. Współcześnie natomiast coraz częściej recepcja następuje niemal w momencie emisji, i to bez względu na odległość.

Z takim rozwojem komunikacji w ostatnich latach wiąże się rozwój zjawiska określanego mianem dyfuzji kulturowej. Chodzi tu m.in. o rozpowszechnione pojęcie mcdonaldyzacji. Należy przez nie rozumieć proces stopniowego upowszechniania się zasad działania znanych z barów szybkiej obsługi (uosiabianych przez sieć McDonald's) we wszystkich dziedzinach życia społecznego w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie.

Przy opisie tego zjawiska nieprzypadkowe jest odniesienie do symboliki amerykańskiej, gdyż tamten kontekst kulturowy wydaje się należeć do najbardziej kluczowych w interesującym nas zakresie. Wpływ procesów globalizacyjnych na media na nowo rozbudził zatem zainteresowanie koncepcją kulturowego bądź medialnego imperializmu [Peeters, 2010, s. 18].

Rozwój korporacji medialnych i związanych z nimi przedsiębiorstw oraz istotna pozycja amerykańskiej oferty programowej w mediach na całym świecie wskazują, że tak jak wcześniej radio i telewizja, także globalne media pozostają pod znaczącym wpływem amerykańskiego przekazu [Gorman i McLean, 2010, s. 313].

Świat staje się zatem coraz bardziej homogeniczny, także w aspekcie kulturowym. Zjawisko to może zadowalać z powodu rozprzestrzeniania się dobrych standardów, ale pod pewnymi aspektami może także niepokoić. Wraz z ujednocnieniem modeli postulowanych zadomawiają się na coraz większym terytorium zjawiska negatywne z punktu widzenia etycznego. Po raz kolejny wypada w tym miejscu podkreślić, że globalizacja od strony etycznej może być oceniana neutralnie, natomiast jej skutki będą miały charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny, w zależności od kształtu dóbr i wartości, które nam przyniosła.

W historii mediów na tym etapie refleksji niewątpliwie można wskazać na wyraźną prawidłowość odnoszącą się do zagadnienia przyśpieszenia zjawiska globalizacji. Każdorazowe pojawienie się określonego wynalazku przyśpieszało opisywane przez nas zjawisko globalizacji, choć przyśpieszenie to następowało nierównomiernie. Pojawienie się mediów elektronicznych w bardzo dużym stopniu przyśpieszyło globalizację, choć nie w tak dużym, jak to miało miejsce z chwilą rozpowszechnienia się Internetu. Im zatem wyższy poziom nowych technologii, tym większe tempo zmian, które one ze sobą niosą.

2. Globalizacja epoki nowych mediów

Błyskawiczny rozwój technologii informacyjnych, które po zakończeniu zimnej wojny w latach 90. dzięki sprzyjającej atmosferze politycznej opłoty planetę „globalną pajęczyną”, pozwolił na liberalizację rynku światowego i szerokie otwarcie granic [Wosińska, 2008, s. 11]. Można zaryzykować twierdzenie, że w momencie upowszechnienia się Internetu mamy do czynienia z niespotykanym wcześniej przyśpieszeniem. O przyśpieszeniu tym można było mówić w chwili wynalezienia druku, a później w przypadku pojawienia się każdorazowego wynalazku, który w mniejszym czy większym stopniu rewolucjonizował komunikację. Było tak zatem w sytuacji, gdy wynaleziono telegraf, telefon czy radio i telewizję. O ile w przytoczonych przypadkach przyśpieszenie było niewątpliwie ogromne, o tyle w żaden sposób nie można go porównać z sytuacją stworzoną przez Internet. Nie tylko tempo wędrowania informacji, ale też ilość informacji dostępnych o każdej porze dnia i pod każdą szerokością geograficzną są imponujące. Z powodu ekspansji Internetu niektórzy badacze nazywają nawet świat globalną biblioteką. W metaforze tej chodzi o rozpowszechnienie informacji na niespotykaną dotąd skalę [Gleick, 2012, s. 345].

Niektórzy badacze stoją nawet na stanowisku, że przesadna ilość dostępnych informacji i niesamowite tempo ich docierania powodują swego rodzaju zamęt czy przesyt.

Zdaniem W. Wosińskiej milowym krokiem w postępie globalizacji było opracowanie w 1989 r. sieci globalnej pajęczyny WWW [Wosińska, 2008, s. 37]. Technologie internetowe spowodowały, że losy tysięcy ludzi zależą dziś od obecności w sieci. Czasem w ciągu jednogodzinowego przekazu tracą oni pracę z powodu przeniesienia jakichś gałęzi produkcji danej korporacji do innego kraju, co ma przynieść większe zyski. Z jednej strony Internet jest udogodnieniem dla użytkowników, gdyż wyraźnie ogranicza czas i koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa. Ponadto jest wielu ludzi, dla których nowe technologie tworzą

miejsca pracy. Z drugiej jednak strony inni mogą ją z jego powodu stracić [Wosińska, 2008, s. 39].

Internet pozwala także każdej osobie prywatnej na obejrzenie, zamówienie i kupienie dowolnego towaru, nawet jeśli jest on oddalony o tysiące mil. Można przy tym śledzić trasę transportu zamówionych rzeczy na stronie firmy kurierskiej. Za pośrednictwem Internetu można skutecznie przyciągnąć klienta – podsuwając mu najbardziej atrakcyjne oferty i dobierając chwytły marketingowe tak, aby ów klient był przekonany, że to on sam dokonał wyboru [Wosińska, 2008, s. 39].

Dosyć powszechnie przyjmuje się zatem, że współcześnie rozwój społeczno-gospodarczy jest funkcją postępu technologicznego. To pogląd bardzo uproszczony. Infrastruktura teleinformatyczna jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym do formowania kreatywnego społeczeństwa informacyjnego [Hausner, Karwińska i Purchala, 2013, s. 15].

Osoby kreatywne dzięki swojej pomysłowości stanowią podstawowy kapitał współczesnych firm. Swoimi zdolnościami przyczyniają się do rozwoju innowacyjności i stanowią źródło istotnej przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw. Sprawia to, że poziom kreatywności społeczeństwa i kultura, która może wpływać na ten poziom (zarówno pozytywnie, jak i negatywnie), mają duże znaczenie dla dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego danego obszaru. Można uznać, że kultura i kreatywność są kluczowymi czynnikami rozwoju gospodarek i społeczeństw, co nabiera szczególnego znaczenia w czasach szybkich zmian i poważnych wyzwań globalnych [Maźnica, 2013, s. 411].

Niewątpliwie jednym z poważniejszych wyzwań w tym kontekście jest terroryzm. Internet w rękach terrorystów to straszny scenariusz, którego urzeczywistnienie znacznie przewyższyłoby grozą wszystko, co napisali dotąd twórcy z Hollywood. Wystarczy, by ogarnięty manią hakerską informatyk zdecydował się zaatakować systemy kontroli ruchu powietrznego lub te, które kontrolują urządzenia w elektrowniach atomowych. Doszłoby wówczas do totalnej katastrofy. Na razie co prawda dodatkowe serwery są dość rzetelnym zabezpieczeniem, ale kto wie, czy nie okaże się, że cyfrowy świat symboli można w istocie zaatakować, prowokując nawet mały błąd w tychże systemach. Dlatego ludzkość, świadoma zagrożenia, które może nieść ze sobą Internet, woli jednak wierzyć, że uda się uniknąć globalnej tragedii spowodowanej cybernetycznym terroryzmem [Wosińska, 2008, s. 49].

Jednak gdyby nawet udało się uratować świat przed przyszłą tragedią, już dzisiaj można odnotować ogromne straty poniesione na skutek upowszechnienia się Internetu. Jedną z nich jest kryzys tożsamości. Cywilizacja współczesna utrzymuje człowieka w stanie iluzji. Unicestwia więc rzeczywistość, preferuje

gry, których stawką jest „bycie sobą” pojęte nie jako autentyczność, lecz jako czasowy, wygodny, okazjonalny zakup – towar – na bogatym rynku tożsamości [Chyła, 2008, s. 113].

W fachowej literaturze można znaleźć w interesującym nas kontekście następującą instrukcję: „Weź swoją nową tożsamość i wyjdź z nią na przechadzkę. W graficznym »chat roomie« każdy ma wizualną tożsamość. Identyfikuj się [dla innych], wypytuj [ich], interreaguj [z nimi], dobrze się baw. Poprzez kreowanie swej własnej »sieciowej« [»on line«] postaci możesz być dokładnie tym, kim chcesz” [Chyła, 2008, s. 138].

W ciągu kilkunastu lat różnorodne technologie informacyjne stały się nieodłącznym elementem życia także Polaków. Dla młodszych pokoleń stanowią one integralny składnik osobistej biografii. Użytkownicy, obcujący na co dzień z wypełniającymi społeczną przestrzeń technologiami, na różne sposoby wyrażają, w jaki sposób wpływają one na ludzkie istnienie w jednostkowym oraz wspólnotowym wymiarze [Cichocki, 2012, s. 9].

W trakcie kilkuletnich badań okazało się jednak, że sposoby korzystania z serwisów społecznościowych uległy znacznemu przeobrażeniu, głównie w związku z postępującą konwergencją technologiczną dążącą do podniesienia mobilności. Rozmowy przeprowadzone w początkowych latach istnienia serwisów wskazywały na to, iż głównym miejscem, z którego łączono się z serwisem, był domowy komputer stacjonarny (nierzadko dzielony na przykład z rodzeństwem), a także sprzęt znajdujący się w szkole lub na uczelni. Dostęp do serwisu odznaczał się więc nieciągłością, nierzadko był wyczekiwany przez użytkowników przygotowujących się do wirtualnych aktywności, planujących je w czasie spędzonym *offline* [Cichocki, 2012, s. 9].

Z biegiem lat w związku ze zintegrowaniem technologii serwisów społecznościowych z telefonami komórkowymi oraz rozpowszechnieniem bardziej mobilnych połączeń z Internetem i umożliwiających to urządzeń uczestnictwo w serwisach społecznościowych uległo specyficznej intensyfikacji.

Dodatkową okolicznością wartą podkreślenia w tym miejscu jest to, że ma ona zasięg ogólnoswiatowy. Stosunkowo łatwo wysłała się komunikaty na duże dystanse, w związku z czym ludzie mają dostęp do informacji z odległych źródeł. Ponadto dzięki wzajemnemu uniezależnieniu czasu i przestrzeni, co umożliwiły media elektroniczne, dostęp do informacji z odległych źródeł jest stały i natychmiastowy [Thomson, 2001, s. 153].

Powyższe procesy modernizacji postępują tak szybko, że niejednokrotnie stają się przyczyną nowych podziałów społecznych, oporu, dekonstrukcji trady-

cyjnych więzi społecznych, powstawania nowych wspólnot czy wzrostu różnic międzypokoleniowych [Doktorowicz, 2015, s. 14].

Jak zauważa J.B. Thompson, era druku w Europie przyniosła nowe formy upublicznienia związane z charakterem słowa pisanego, jego rozprowadzaniem i przyswajaniem. Jak we wszystkich wypadkach medialnego upublicznienia formy kreowane przez słowo drukowane były uniezależnione od umiejscowienia uczestników procesu, tzn. działania i wydarzenia mogły nabierać publicznego rozgłosu bez obecności w tym samym miejscu nadawcy i odbiorcy [Thomson, 2001, s. 129]. O ilez bardziej proces ten ma miejsce w przypadku mediów elektronicznych. Upublicznianie ma charakter nie tylko masowy, ale też w jakimś sensie anonimowy, co poszerza paletę możliwości. Dodatkową jakością jest możliwość upubliczniania bezpośredniego. Na przykład odnotowano przypadki dokonywania samobójstwa i emitowania tej tragedii w sieci na żywo za pomocą kamery. W tym miejscu rodzi się pytanie o etyczne uwarunkowania opisanego zjawiska. Czy istnieje jakiś normatywny lub etyczny wymiar upublicznienia wykreowanego przez media? Inni natomiast sugerują, że etyka powinna ustąpić miejsca estetyce własnego „ja” i koncepcji tego „ja” jako dzieła sztuki [Thomson, 2001, s. 251].

Podsumowując, warto podkreślić, że charakter większości współczesnych przemian społecznych we wszystkich obszarach działalności człowieka uzależniony jest, w stopniu nieporównywalnym do żadnych wcześniejszych ram odniesienia, od rozwoju technologicznego. Technologia kreuje coraz bardziej uniwersalne i elementarne systemy społecznych znaczeń zapośredniczonego technicznie społeczeństwa. Najbardziej władczą i obiektywizującą technologią przyszłości jest bez wątpienia Internet, definiowany jako platforma komunikacyjna, cyberprzestrzeń i nowe społeczeństwo [Betlej, 2014, s. 13-14]. Trudno się zatem dziwić, że M. Castells nazwał erę wysokich technologii, nowych mediów i globalnych sieci Wiekem Informacji, okresem zmiany, w którym wszystkie dziedziny życia społecznego i indywidualnego ulegają przeobrażeniom. Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne generują wciąż nowe możliwości, a cyfryzacja i konwergencja mediów powodują łatwy dostęp do nieograniczonego strumienia informacji, idei i poglądów [Doktorowicz, 2015, s. 9].

Globalna wioska z punktu widzenia refleksji socjologicznej pozostaje jednak pojęciem dość paradoksalnym. O ile bowiem coraz większa liczba ludzi może się ze sobą komunikować na coraz większą skalę, zjawiskiem nieodłącznym tego procesu jest wzrastająca atomizacja społeczeństw. Można zatem zaryzykować twierdzenie, że przestrzeń oddzielająca jednostki ludzkie jest dzięki nowym technologiom coraz mniejsza, ale jednostki te coraz bardziej się od siebie oddalają.

Podsumowanie

Dzięki rozwojowi nowych technologii, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu, mamy współcześnie do czynienia z coraz bardziej zauważalnym przyspieszeniem procesów społecznych. Inaczej proces ten wygląda na niwie zagadnień gospodarczych, gdzie będzie głównie chodziło o przenikanie usług, towarów, kapitału i ludzi. Inaczej ten proces będzie wyglądał na niwie komunikacyjnej, gdzie wymiana dotknie przede wszystkim informacji. Jeszcze inaczej wreszcie ten proces będzie wyglądał na niwie kulturowej, gdzie wymianie podlegać będą idee i standardy postępowania. W każdej z wymienionych dziedzin procesowi przyspieszenia będzie towarzyszył rozwój społeczeństw, choć coraz częściej pojawiają się pytania o zasadność kierunku tego rozwoju. O ile np. określona moda przyczynia się do rozwoju gospodarczego, o tyle pojawiają się pytania o sztuczne stymulowanie tego zjawiska przy pomocy reklamy. O ile także informacja jest towarem coraz bardziej i coraz powszechniej docenianym, o tyle rodzą się też uzasadnione pytania o przesyt informacją. Niektórzy nawet wskazują na skutek odwrotny od zamierzonego, jeśli chodzi o postulat powszechnej dostępności do wiedzy. Skoro bowiem wiedza jest tak szeroko dostępna, to paradoksalnie – zdaniem niektórych – zjawisko to przyczynia się w większym stopniu do rozkrzewiania bełkotu poznawczego zamiast uporządkowanego rezerwuaru pewników na temat otaczającego świata.

W niniejszym kontekście rodzą się wreszcie pytania o przyszłość. Zakładając, że rozwój nowych technologii będzie postępował nadal, trudno przewidzieć skutki tego procesu dla społeczeństw i cywilizacji. Jedno jest pewne: o ile można sobie wyobrazić skuteczne działania powstrzymujące efekt cieplarniany, o tyle w przypadku rozwoju nowych mediów jedyną okolicznością umożliwiającą ich zahamowanie – możliwą do wyobrażenia – byłby ogólnoswiatowy kataklizm. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację ludzkości po wybuchu konfliktu atomowego na skalę globalną. Z całą pewnością można także założyć, że nagłe cofnięcie się cywilizacji o tysiące lat uruchomiłoby potencjał, dzięki któremu w przyszłości powróciłby Internet ze swym błogosławieństwem i przekleństwem.

Literatura

- Bauman Z. (2000), *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Betlej A. (2014), *Socjologia miłości w erze Internetu* [w:] G. Majkowski, L. Kuras, J. Makowska (red.), *Idee, wartości, słowa w życiu publicznym*, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Łódź.

- Bogunia-Borowska M. (2012), *Fenomen telewizji. Interpretacje socjologiczne i kulturowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Chyła W. (2008), *Media jako biotechnosystem. Zarys filozofii mediów*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Cichocki P. (2012), *Serwis społecznościowy widziany oczami etnografa*, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Doktorowicz K. (red.) (2015), *Tożsamość w wieku informacji. Media. Internet. Kino*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Gleick J. (2012), *Informacja. Bit, wszechświat, rewolucja*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Goban-Klas T. (2011), *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji. Pisma z lat 2000-2011*, Universitas, Kraków.
- Gorman L., McLean D. (2010), *Media i społeczeństwo. Wprowadzenie historyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hausner J., Karwińska A., Purchla J. (red.) (2013), *Kultura a rozwój*, Nowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Kunczik M., Zipfel A. (2000), *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i o komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Maźnica Ł. (2013), *Kultura – kreatywność – innowacyjność* [w:] J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla (red.), *Kultura a rozwój*, Nowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Peeters M.A. (2010), *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa.
- Reeves B., Nass C. (2000), *Media i ludzie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Thompson J.B. (2001), *Media i nowoczesność. Społeczna historia mediów*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław.
- Wosińska W. (2008), *Oblicza globalizacji*, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot.

THE ROLE OF NEW TECHNOLOGIES IN THE EVOLUTION OF GLOBALIZATION

Summary: The development of the media cause certain effects in the development of civilization. At a certain stage of development appeared the phenomenon of globalization, which also largely stimulated by new technologies. The main feature of the impact that bring new media in relation to globalization is its acceleration. The more developed technologies, the greater the rate of change.

Keywords: media, globalization, new technologies.